

# Iwona Zielonka

---

## Kobiety sławione pieśnią w Starym Testamencie - Debora i Jael

---

Collectanea Theologica 81/1, 17-39

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IWONA ZIELONKA, WARSZAWA

## KOBIETY SŁAWIONE PIEŚNIĄ W STARYM TESTAMENCIE – DEBORA I JAEŁ

Obrazy kobiety w Biblii są bogate. Lśnią pięknymi blaskami, ale również – niestety – mają zamazujące postać cienie. Gdy te pierwsze są wyrazem zachwyty i uznania ówczesnych cywilizacji fenomenem kobiecości, to drugie wskazują na przejawy męskiej dominacji w tamtych czasach. Ta dwutorowość spojrzenia na kobietę, wywołująca wiele nieporozumień,<sup>1</sup> zdecydowała o podjęciu tego tematu. Uzasadnieniem jego wyboru jest koncepcja, która w tym ujęciu, stanowi pewne *novum*. W centrum rozważań stawia ono kobietę taką, jaką ją widziano w sławiących ją starotestamentalnych pieśniach. W Starym Testamencie nie ma wielu tekstów sławiących kobiety. Należą do nich: Pieśń Debory (Sdz 4–5), hymn Judyty (Jdt 9;14;16) oraz poemat o „dzielnej kobiecie” (Prz 31,10-31).<sup>2</sup>

Skomplikowane czasy sędziów, doraźnych przywódców i wybawców powoływanych przez Jahwe do prowadzenia walki przeciw obcym potęgom, które groziły niebezpieczeństwami pokoleniom izraelskim,<sup>3</sup> zanim doszło do rządów monarchicznych, pozwoliły na podkreślenie roli bohaterskich kobiet, występujących w tym okresie historii (XI w. przed Chr.). Przedstawione uwarunkowania historyczne miały niewątpliwie wpływ na postawę i losy ówczesnych kobiet. Przykładami potwierdzającymi powyższą tezę są Debora i Jaël, jako kobiety pozostające w służbie ludu izraelskiego.<sup>4</sup> Pierwsza z nich była sędzią, a stanowiło to wówczas sytuację wyjątkową. Druga, choć była

<sup>1</sup> Por. P. Cz. B o s a k, *Kobiety w Biblii*, Poznań 1995, s. 218.

<sup>2</sup> Dwoma ostatnimi perykopami zajmiemy się w odrębnych artykułach.

<sup>3</sup> A. B a u m, *Sędzia*, w: A. G r a b n e r - H a i d e r (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, kol. 1198.

<sup>4</sup> Por. A. K u ś m i r e k, „*Moja córko, czyż nie powinnam ci poszukać spokojnego miejsca, w którym byłabyś szczęśliwa?*” (Rt 3,1). *Specyfika retoryki bohaterek Księgi Rut*, *Collectanea Theologica* 76(2006) nr 2, s. 105.

żoną Chebera Kenity, a więc nie-Żydówką, zaskarbiła sobie pamięć Izraela. Nagabywanemu ciągle z różnych stron ludowi izraelskiemu groziło wielkie zagrożenie ze strony niezwykle walecznych i mściwych Asyryjczyków. W tej sytuacji znalazła się bohaterka naroduwa Izraelitów, Judyta, która stała się wybawicielką swego narodu. Tą postacią zajmiemy się w drugiej części opracowania. Trzecia będzie poświęcona „dzielnej kobiecie” sławionej w pieśni, będącej kompendium o kobiecie jako małżonce oraz jako matce. Pomijam odniesienie się do Pieśni nad pieśniami, gdyż jest to tylko symbol Izraela.<sup>5</sup>

Na tle ówczesnej dominacji mężczyzn wybijają się wyjątkowa rola kobiety, sławionej w pieśniach narodu izraelskiego. Pozwala to na bardziej obiektywne widzenie jej roli, zwłaszcza w życiu państwowym całego narodu. Starotestamentalne podejście do kobiety wzbudza wiele nieporozumień, jest wykorzystywane do jej degradacji, dlatego we współczesnej teologii biblijnej szczęśliwie zwrócono uwagę na jej portret w Starym Testamencie, na to, w czym i gdzie Stary Testament widzi źródła jej godności. Sytuacja kobiet w starożytności nie była łatwa, ale problemy i trudności, którym musiały sprostać, pod wieloma względami nie różnią się zbytnio od tych, które muszą pokonywać również i dziś. Biblijne spojrzenie na kobietę jest niezwykle przyjazne, pełne głębokiej wyrozumiałości dla kobiecej natury i powołania.

Już na początku Biblii, znajdujemy w pierwszym (Rdz 1,1 – 2,4) i drugim (Rdz 2,4a – 3,24) opowiadaniu o stworzeniu cenne intuicje teologiczne dotyczące spojrzenia na kobietę i postrzegania jej roli w Bożym dziele stworzenia. W fakcie stworzenia należy też szukać źródeł godności człowieka, godności kobiety i jej powołania. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, stworzył go mężczyzną i kobietą, co stanowi wyraźną aluzję do różnicowania płci, a więc do ludzkiej cielesności. Jest to podłoże do prawdy o stopniowym wcielaniu się Słowa Bożego, którego uwieńczeniem stały się osoba i posłannictwo Jezusa Chrystusa. Mężczyzna i kobieta stanowią dwa oblicza człowieczeństwa. Oboje mają do spełnienia szczególne zadanie w świecie: realizację równości, komplementarności, zjednoczenia małżeńskiego i płodności. Żadne z nich nie otrzymało od Boga prawa dominacji, razem są przedmiotem błogosławieństwa.

<sup>5</sup> Por. J. M. Reese, *Pieśń nad Pieśniami*, w: B. M. Metzger, M. D. Coogan, *Słownik wiedzy biblijnej*, Prymasowska Seria Biblijna 5, Warszawa 1999, kol. 592-594.

Bóg uczynił ich swoimi partnerami – inaczej niż pozostałe istoty. Zostali zobowiązani do świadomego udziału w darze przekazywania życia i to wspaniałe przeznaczenie kobiety zostało w całej Biblii wyeksponowane.

Wobec niższego statusu społecznego w stosunku do mężczyzn w starożytności, zadziwia fakt znacznego udziału kobiet w życiu Izraela. Wielką rolę przypisuje się w księgach świętych takim kobietom jak: Sara, Hagar, Miriam, Jael, Rachela, Debora, Dolita, Rut, Batszeba, Chulda, Estera, Judyta, matka siedmiu synów machabejskich, a także wielu innym, pozostającym bez imienia. Spotykamy pozytywne i negatywne sylwetki kobiet. Większość to pozytywne wizerunki kobiet, choć niezupełnie wolne od słabości. Niektóre z nich zajmowały wysoką pozycję społeczną (np. Debora, Chulda, Batszeba, Estera), inne dokonywały bohaterskich czynów z narażeniem własnego życia (Joszeba, Jaela, Judyta, położne izraelskie z czasów niewoli egipskiej). Jeszcze inne są przykładem mądrych wychowawczyń, matek, kierujących losami swoich rodzin i chroniących je. Trzeba tu przypomnieć matkę Mojżesza i Samuela, Rut, matkę siedmiu synów machabejskich. Przy tym bogactwie kobiet tylko nieliczne sławione są pieśnią w Starym Testamencie. Przyjrzymy się dwóm wyjątkowym postaciom z Księgi Sędziów.

### **Debora i Jael w służbie ludu izraelskiego (Sdz 4–5)**

#### Tło historyczne Księgi Sędziów

Epoka sędziów obejmuje okres historii Izraela od śmierci Jozuego do powołania Saula, pierwszego króla jest to rekonstrukcja okresu między 1200 a 150 r. przed Chr.<sup>6</sup> Autor Sdz żył prawdopodobnie w czasach królewskich, być może króla Dawida lub Salomona; cofa się do czasów, kiedy Izrael nie miał jeszcze króla. Pisze być może po zniszczeniu sanktuarium w Szilo (18,31), ale przed zajęciem Jerozolimy przez Dawida (1,21).

Tradycja żydowska za autora Sdz uważała Samuela (Baba Bathra 15a),<sup>7</sup> który spisując księgę opierał się głównie na opowiadaniach

<sup>6</sup> M. O'Connor, *Księga Sędziów* w: R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), W. Chrostowski (red. wyd. pol.), *Katolicki komentarz biblijny*, Prymasowska Seria Biblijna 17, Warszawa 2004, s. 216.

<sup>7</sup> E. Zawisewski, *Pięcioksiąg i księgi historyczne. Wstęp szczegółowy*, Pelplin 1996, s. 1.

ustnych i dokumentach. Sdz składa się z fragmentów pochodzących z różnych czasów, które później autor czy redaktor zebrał w jedno opowiadanie. Prawdopodobnie większość z nich była przekazywana ustnie, ale na pewno istniały także bardzo stare dokumenty na piśmie, spisane bezpośrednio w trakcie zachodzących wydarzeń, jak wykazują to *Pieśń Debory* 5, 1-31 i *Bajka Jotama* 9, 7-15, które na pewno zostały spisane na żywo, tuż po wydarzeniach. Uczeni wyróżniają trzy fazy powstawania Sdz.: I. Wstęp – stan religijny i polityczny w epoce sędziów (1, 1 – 3, 6); II. Obrazy z dziejów sędziów (3,7 –16, 31); III. Dodatki: bałwochwalstwo Danitów i zbrodnia Beniaminitów (17, 1 – 21,21). Autor nie podał pełnej historii sędziów, ale wybrał tych, którzy mieli większe znaczenie. Przy czym sześciu omawia obszerniej, a dalszych sześciu tylko pobieżnie. Rdzeń stanowił pierwotnie zbiór opowiadań o wybawicielach, który obejmował tylko opowiadania o Ehudzie, Deborze i Gedeonie, które stanowiły zbiór przykładów. Przepuszczalnie na powstanie Sdz złożyły się następujące fragmenty:

- dłuższe opowiadania o sześciu tzw. większych sędziach, do których należą: Otniel, Ehud, Debora i Barak, Gedeon, Jefte i Samson (2, 1 – 16, 31);
- dwa dodatki końcowe; opowiadanie krótsze o sześciu tzw. mniejszych sędziach: Szamgar (3, 31), Tola (10, 1), Jair (10, 3-5), Ibsan (12, 11-12), Elon (12, 11-12) i Abdon (12, 13-15), bardzo luźno związane ze swoim kontekstem;
- opowiadanie o Deborze i Baraku w podwójnej wersji; prozą rozdz. 4;
- utwór poetycki rozdz. 5 (na który zwrócimy tu szczególną uwagę);
- wstęp 1, 1 – 2, 5 opracowany na końcu przez autora.<sup>8</sup>

Sdz łączy ze sobą opowiadania o narodowych bohaterach i przytacza dosłownie *pieśń Debory*, napisaną zaraz po bitwie. Księga została napisana głównie prozą i zawiera niewiele fragmentów poetyckich. W rozdz. 4 i 5 występują przykłady łączenia poezji i prozy i tworzą dwumiarowy obraz wydarzeń.<sup>9</sup>

Wiadomo z samej księgi, złożonej z tradycji ustnej, ale i dokumentów pisanych, że sytuacja w tej epoce była bardzo skomplikowana. Nie było jedności plemion izraelskich. Trwały ciągłe wojny podjazdowe, prowadzone z Kananejczykami i Filistynami wdzierają-

<sup>8</sup> Tamże, s. 2; L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 17.

<sup>9</sup> M. O'Connor, *Księga Sędziów*, s. 215-216.

cymi się w głąb kraju. Kontakt z dawną kulturą kananejską i mieszanie się z ludnością pogańską zagrażał izraelskiemu monoteizmowi. W tej sytuacji Bóg zsyłał wybitnych ludzi, którzy działali w Jego imieniu i Jego mocą. Ludzie ci wybawiali Izraela z różnorodnych opresji. Owi sędziowie Izraela byli nie tylko doradcami prawnymi. Byli to ludzie czynu, którzy wyzwali plemię czy naród spod władzy narodów ościennych i stawali się lokalnymi czy narodowymi władcami. W Biblii Hebrajskiej noszą oni miano *šōpētîm* – w. l. mn., w LXX *Kritai* a w Vg *iudices*. W Księdze Sędziów termin „sądzić” znaczy przede wszystkim „dowodzić w bitwie”.<sup>10</sup> Kluczowymi słowami Sdz są wyrazy pochodzące od rdzenia *šōpat*, które znaczy nie tylko „sądzić”, w sensie sądowniczym sprawowania władzy, ale także „panować”. Od tego pochodzi nazwa księgi: *Šōpētîm, Judicum*.<sup>11</sup> Formę *šōpētîm* w formie zlatynizowanej *sufetes* spotykamy u Kartagińczyków, Semitów, wywodzących się od Fenicjan (*poeni*); *suffete* byli najwyższymi urzędnikami w Kartaginie.<sup>12</sup> W Księdze Sędziów „być sędzią”, „sądzić” znaczy zazwyczaj wybawiać lud od ucisku i przemocy wrogów (Sdz 2,16-18; 3.9.15.31; 34; 10,1). Sędziowie byli charyzmatycznymi przywódcami wybranymi przez Boga. Na wielkich sędziach spoczywał duch Jahwe. Jahwe wzbudzał ich w czasie, gdy Izraelowi zagrażały obce potęgi; prowadzili lud do walki z najeźdźcami, a po odniesieniu zwycięstwa nad wrogami ich misja kończyła się, usuwali się w cień. Ich działalność ograniczała się do poszczególnych plemion oraz inicjowania jednostkowych akcji.

Czytając Księgę Sędziów, dostrzega się strategię działania Boga, który wychowuje w pewien sposób swój lud. Gdy Izraelici byli niewierni wobec Jahwe, On wydawał ich w ręce ciemniców.<sup>13</sup> Wtedy Izraelici okazywali skruchę i wzywali Jahwe, On zaś zsyłał im zbawcę – sędziego. Jest to cykl niewierności, kary, skruchy i wybawienia. Kiedy nieszczęścia i ucisk ustawały, zaczynały się znowu – po krót-

<sup>10</sup> L. T e m b a, J. M a f i c o, *Księga Sędziów* w: W. R. F a r m e r (red.), W. C h r o s t o w s k i (red. nauk. wyd. pol.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, Warszawa 2000, s. 455.

<sup>11</sup> E. Z a w i s z e w s k i, *Pięćoksiąg i księgi historyczne*, s. 3.

<sup>12</sup> M. O’ C o n n o r, *Księga Sędziów*, s. 218.

<sup>13</sup> Wykopaliska z Askalon, Gibe’a, Bet-Szean, Bet-Szemesz, Megiddo, Tell el Duweir, Tell Beit Mirsin, Tell Fara, Tell Abu-Hawara, Tell en-Naszbeh potwierdzają fakty długotrwałych zmagania Izraelitów o opanowanie Kanaanu oraz naświetlają niski stan kultury izraelskiej wobec wysokiej kultury kananejskiej czy egejskiej z okręgu zajętego przez Filistynów; por. E. Z a w i s z e w s k i, *Pięćoksiąg i księgi historyczne*, s. 3.

kim okresie spokoju – akty niewierności i cały cykl się powtarzał. Za odstępstwo od Boga następuje kara, to jest ucisk ze strony wrogów, a kiedy naród zwraca się do Boga i pokutuje, wówczas następuje wybawienie.

Żadna księga biblijna nie opisuje w sposób tak plastyczny głęboko tkwiącej w człowieku skłonności do grzechu, która przejawia się nawet u ludzi znających Boga. Jednak naród może opierać się nie na swojej wierności, ale na wierności Boga. W obliczu tych wszystkich wydarzeń zdumiewająca jest trwała miłość i troska Boga. Tu dostrzeżać się działanie Boga Ojca, który kocha i wychowuje swoje dzieci. Mimo dawnej niewierności Izraela, mimo że wie, iż to się znowu powtórzy, Nie odrzuca, ale odpowiada zawsze, gdy tylko zwraca się do Niego o pomoc. Bóg sam wybiera sobie tych, przez których wyzwoli naród z niewoli. Czasami posługuje się ludźmi, którzy według oceny ludzkiej nie nadają się do tego i są najmniej godni pochwały, np. Jael łamie święte prawo gościnności, Ehud bez skrupułów ucieka się do skrytobójstwa, Samson prowadzi życie rozwiązłe, wreszcie wybrany naród upaja się aktami okrutnej zemsty na wrogu. Biblia nigdzie nie zachęca ani nie usprawiedliwia takich czynów ani ludzi je popełniających. Bóg posługuje się nimi ze względu na ich wiarę, mimo ich niemoralności.<sup>14</sup> Wszystko zależało od wierności narodu wybranego wobec Jahwe, który, będąc Bogiem zazdrosnym, żąda od swojego ludu niepodzielnej miłości: wymaga posłuszeństwa wobec prawa. Jest to także wskazówka dla Izraelitów doby późniejszej, którzy mogą widzieć w tych historiach dawnych czasów antycypację własnych poważniejszych problemów i klucz do ich rozwiązania. Jeśli także oni okażą skrucę i zwrócą się do Jahwe, On szybko zlituje się nad nimi i wzbudzi wybawiciela. Wybawienia oczekiwano od owych dzielnych mężów zwanych Sędziami, którzy mieli wielki wpływ moralny i niepodważalny autorytet. Nie byli świętymi, ale bohaterami w służbie wspólnoty. Mieli wady, byli targani namiętnościami, jak inni im współcześni, ale jedna cecha stawiała ich wyżej – była to niezachwiana wiara w Boga i całkowite posłuszeństwo Jego poleceń. W tym leżała moc ducha i na tym zasadało się ich posłannictwo. Działo się to wszystko, według pewnego schematu: grzech

---

<sup>14</sup> Por. Hbr 11,32 nn.

– kara – opamiętanie – wyzwolenie.<sup>15</sup> Przyjrzyjmy się bliżej, jak to było w życiu Debory i Jael.

### Debora przywódczynią ludu

Debora jest jedną z niewielu kobiet sławionych pieśnią na kartach Starego Testamentu. Obdarowana w wyjątkowy sposób przez Boga jest postacią o szczególnej wymowie. W świecie judaizmu, jak i na całym Bliskim Wschodzie, rola kobiet, była znacząco niedoceniana. U Izraelitów, podobnie jak u innych ludów, istniała forma patriarchy, dlatego zasadniczy wpływ na losy narodu wywierali mężczyźni.<sup>16</sup> Także w sferze religijnej kobiety były odsunięte od oficjalnej służby Bożej, ale znaczenie większą rolę Bożą jako prorokinie i uważano je za partnera Boga.<sup>17</sup> Wiejsko-rolniczy charakter życia społecznego, z rodziną jako główną instytucją społeczną, sprawiał, że rola kobiet w życiu rodzinnym łatwiej mogła się zaznaczyć również w sprawach publicznych, w odróżnieniu od czasów monarchii, gdy struktury władzy nabrały charakteru bardziej formalnego i hierarchicznego.

Względnej otwartości ówczesnego społeczeństwa Izraela jak i własnych talentów dowodzi silna kobieta, Debora. Światu, w którym liczyła się siła, władza, i potęga (co zdaje się istnieć w każdym czasie), Bóg wskazał na inne źródło poczucia bezpieczeństwa – na siebie. Może właśnie celu podkreślenia kontrastu, aby lepiej było widać, że to Bóg działa, a nie człowiek, wybiera kobietę. Wybiera to, co słabe, aby mocnych poniżyć, „aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (1 Kor 27–29; 2 Kor 4,7). Posługując się kruchością i wrażliwością kobiety, dokonuje tego, czego nie mogły uczynić ani armie, ani sławni wodzowie. Zstępuje na niektóre kobiety, przemieniając je, tak jak niektórych mężczyzn, w proroków. Ich płeć nie stanowi przeszkody do potężnego działania Ducha Świętego, jak jest w przypadku Miriam (Wj 15, 20n.), Debory i Jael (Sdz 4,4 – 5,31) oraz Chuldy (4 Krl 22,14-20).

Na kartach Biblii imię Debora („pszczoła”, „szerszeń”<sup>18</sup>) noszą dwie kobiety: w Rdz 35,8 jest mowa o Deborze, piastunce Rebe-

<sup>15</sup> Por. L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, s. 17.

<sup>16</sup> Por. A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, kol. 560.

<sup>17</sup> *Tamże*, kol. 561.

<sup>18</sup> Por. R. Fuller, *Imiona i nadawanie imienia w: B. M. Metzger, M. D. Coogan, Słownik wiedzy biblijnej*, kol. 243.



ki. Natomiast druga postać, która nas interesuje bliżej, występuje w Księdze Sędziów, to Debora, żona Lapidota, która zasłużyła na szczególne wyróżnienie. Zapisała się ona złotymi zgłoskami w pieśniach Izraela. Należała do grupy tzw. widzących, których Izrael miał od początku swej egzystencji. W tej samej grupie znajdują się, oprócz niej: Samuel, Natan, Gad i Chulda. Najstarsze opisy biblijne przekazały ślady dwóch typów izraelskiego profetyzmu: „widzący” (רֹאֵי) który oznacza człowieka, przekazującego polecenia Jahwe, otrzymane we śnie lub w widzeniu oraz „prorok” (נְבִיא). W całym narodzie izraelskim Debora uważana była za prorokinię. Występuje ona wśród takich bohaterów jak Gedeon, Samson i Jefta, których Biblia nie nazywa prorokami. Są przedstawieni jako ludzie napęłnieni Duchem Boga, a tylko ostatni z sędziów, Samuel, będzie uznany za proroka, jako postać wyjątkowo charyzmatyczna.

Tora przedstawia Debore jako kobietę niezwykłą. Pochodziła z pokolenia Neftalego i mieszkała w mieście „Atarot. Była niezależna finansowo, była właścicielką drzew palmowych w Jerycho, sadów w Rama, oleju produkowanego z oliwek w Beit-El i białej glinki w Tur Malka”.<sup>19</sup> Była nie tylko prorokinią i sędzią, ale również właścicielem firmy oraz co najmniej cztery źródła dochodów: palmy, sady jabłoniowe, oliwę z oliwek, i białą glinę do wytwarzania porcelany. W Biblii kobiety rzadko mają prawa własności, ale Debora i w tym przypadku wykracza poza schematy. Mimo że dowiadujemy się o jej bogactwie, nie wiemy, w jaki sposób była w stanie je zgromadzić. Według Targumu do Księgi Sędziów jej mąż był tylko wytwórcą knotów do świec.<sup>20</sup> Według interpretacji żydowskiej bardziej prawdopodobne, że to Barak, potężny wódz, jest jej mężem, a imię Lapidot, które oznacza „ognisty” lub „świetlisty” jest jego kolejnym imieniem. Niektórzy uważają, że zadanie Debory było przedstawione metaforycznie, jako rozpalenia w jej mężu zapału do walki.<sup>21</sup> Możemy więc wyobrazić sobie Debore, która prowadzi kilka firm jednocześnie i handluje ważnymi towarami krajowymi. Była zatem niezależna finansowo. Być może ta niezależność czyniła z niej dobrego sędziego, ponieważ nie mogła zostać przekupiona.

<sup>19</sup> J. Zohara Meyerhoff Hieronimus, *Kabbalistic Teachings of the Female Prophets: The Seven Holy Women of Ancient Israel*, Rochester 2008, s. 163.

<sup>20</sup> *Targum Shoftim* 4,5; por. *tamże*.

<sup>21</sup> *Tamże*.

W chwilach grożącego niebezpieczeństwa sędziowie występowali do walki w obronie narodu wybranego, a po zwycięstwie sprawowały władzę administracyjną i sądowniczą aż do końca życia, stojąc na straży wierności Prawa Mojżeszowego.

Należy zwrócić uwagę, że Debora jest sędzią nie tylko w sensie przywódcy wojskowego, ale również jedynym sędzią w sensie sądowym (Sdz 4,5). Oprócz tego należy do nielicznych kobiet – sędziów i tylko ona jedna, spośród wszystkich dowódców wojskowych tej księgi, została nazwana prorokinią אִשָּׁה נְבִיאָה. W polskim tłumaczeniu przed tytułem „prorokini” brakuje אִשָּׁה. Termin, który oznacza kobietę, żonę (tu Lapidota), w tym przypadku można uznać za odpowiednik „męża Bożego – szczególnie zaszczytne określenie proroków i innych osób występujących w Bożym imieniu.”<sup>22</sup>

Również jako jedyny sędzia wyśpiewuje zwycięstwo, ukazując twórczą rolę, jaką odgrywały kobiety w kształtowaniu tradycji.<sup>23</sup> O sławie Debory jako prorokini świadczy przekaz biblijny, który mówi, że przychodzili do niej ludzie z różnych szczepów, którzy pragnęli usłyszeć natchnione przez Boga wypowiedzi. Dotyczyły one różnych spraw, nie tylko religijnych, ale też politycznych, publicznych i prywatnych.<sup>24</sup> Przychodzili do niej „na sąd”, który miał coś ze sfery *sacrum*. Sędziowie są nazwani również jednym z imion Boga: Elohim. Fakt ten sugeruje, że byłaby to w pewnym stopniu funkcja kapłana: głoszenie prawa i jego przepisów. Funkcja sędziów nie była dziedziczna. Każdego z nich Bóg wzywał na nowo. Debora była więc powołana przez Boga. Powołanie nie oznacza przymusu, ale współpracę z Tym, który powołuje. Debora nie musiała podejmować się misji przewodzenia w walce zlecanej jej przez Boga, ale pozwoliła Bogu posłużyć się sobą, do wypełnienia swego planu. Na tym polega jej zasługa.

Wraz z Barakiem stanęła na czele koalicji oddziałów pokoleń izraelskich i pokonała przewyższającą ją kananejską armię. A. Läßle porównuje tę charyzmatyczną prorokinię i bohaterkę narodową do Joanny d’Arc epoki sędziów, „która z góry Tabor (Sdz 4,6) posłała swego wodza Baraka z koalicją trzech pokoleń – Efraima, Neftalego

<sup>22</sup> Por. T. M. Dąb e k, *Kobiety – prorokinie w Starym Testamencie i Nowym Przymierzu*, w: W. Chrostowski (red.), „Żyjemy dla Pana” (Rz 14,8). *Studia ofiarowane Siostrze Profesor Ewie J. Jezierskiej OSU*, RSB 23, Warszawa 2006, s. 114.

<sup>23</sup> *Tamże*, s. 127.

<sup>24</sup> Por. D. i P. A l e x a n d e r, *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1999, s. 308.

i Zabulona – przeciw Siserze, wodzowi Jafaina”,<sup>25</sup> a według J. Eisenberg Debora wykazuje pewne podobieństwo ze św. Ludwikiem, który sprawował swoje sądy nie tyle pod palmą, ile pod dębem w Vincennes.<sup>26</sup> Nie ulega wątpliwości, że rola tej kobiety w historii Izraela jest szczególna.<sup>27</sup>

Na początku Księgi (Sdz 4,4 nn.) znajdujemy ważną informację na temat przymiotów Debory. Czytamy, że „posłuszna nakazowi Boga wzywała do walki”. Jej zaangażowanie w wojnę nie było wyłącznie jej inicjatywą, ambicją czy chęcią zaistnienia w świecie zdominowanym przez mężczyzn. W tym zdaniu mowa jest o jej posłuszeństwie wobec Boga. Można z niego wywnioskować nie tylko poddanie Debory jako służebnicy wobec swego Pana (to pan wydaje rozkazy swemu słudze), ale także zażyłą relację i głęboką więź Boga z Debora. Posłuszeństwo zakłada słuchanie, dialog, zaufanie, poddanie się, zawierzenie. Uderza w tej postaci odwaga wiary. W kontekście ówczesnej sytuacji kobiety otwarcie na realizację planów Bożych wymagało pokory. Debora ufa słowu Boga, a nie własnej mądrości czy sile. Nie opiera się na zdrowym rozsądku, którego, jak możemy się przekonać, jej nie brakowało. Gdyby zaczęła myśleć na sposób czysto ludzki, to próba zmierzenia się z o wiele potężniejszą armią wroga byłaby, delikatnie mówiąc, nierozsądna. Jednak myślenie Boże i Jego drogi często odbiegają od myślenia i dróg ludzkich (por. Iz 55,8). Uczyli się tego Abraham, Noe, Mojżesz, Miriam, Chulda i wielu, wielu innych. To było też zapewne doświadczeniem Debory. Bóg wybiera sobie tych, których chce; przygotowuje uczniów, którzy potrafią usłyszeć Jego słowo, zaufać Mu, uwierzyć i pójść za Nim. Realizuje On swoje plany nawet wbrew planom ludzkim lub gdy wszelkie ludzkie plany zawodzą. Gdy sytuacja po ludzku wygląda beznadziejnie – wtedy wkracza Bóg.

Sam Bóg wezwał Debora do działania. Posłuszna Mu wezwała Baraka, syna Abinoama z Kadesz z pokolenia Neftalego, wodza wojska izraelskiego, i oznajmiła mu, co nakazał Pan, Bóg Izraela: „Idź, udaj się na górę Tabor i weź ze sobą dziesięć tysięcy mężów synów Neftalego i synów Zabulona. Przyprawdzą ci do potoku Kiszon Sisere, wodza wojska Jabina z jego rydwanami i hufcami i dam je

<sup>25</sup> A. L ä p p l e, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, Kraków 1983, s. 253.

<sup>26</sup> J. E i s e n b e r g, *Kobieta w czasach Biblii*, Gdańsk 1996, s. 201.

<sup>27</sup> Por. C. L. M e y e r s, *Debora*, w: B. M. M e t z g e r, M. D. C o o g a n, *Słownik wiedzy biblijnej*, kol. 127.

w twoje ręce” (Sdz 4,6-7). Na początku Barak nie chciał rozpocząć walki z Sisera, dowódcą znacznych wojsk króla Jabin. Jego wahania nie dziwią. Jabin rządził dużym, dobrze ufortyfikowanym miastem-państwem w górnym Kanaanie, albo przewodził konfederacji miast-państw Kanaanu. Kanaanecy mieli znacznie lepszą technologię wojskową od Izraelitów. Sisera miał zdyscyplinowaną, profesjonalną armię, a jego żołnierze byli dobrze uzbrojeni w broń z żelaza i dysponowali dużą liczbą rydwanów. Barak wiedział, że miał słabsze wojsko, mniej doświadczone i słabszą broń, więc jest mało prawdopodobne, że może odnieść sukces. Nie chciał toczyć bitwy, której nie może wygrać. Jego postawa wydaje się zgodna ze zdrowym rozsądkiem, a nie strachem, a więc zrozumiała. Jednak Bóg upomniął go przez Debora, wskazując na siebie, jako tego, który zapewni zwycięstwo swojemu ludowi. Barak myślał po ludzku, prowadził kalkulację, nie biorąc pod uwagę Boga, który jest Goelem ludu Izraela. W historii ludzkości spotyka się wiele postaci, które inspirują swoje otoczenie i dowodzą, że można osiągnąć to, co wydaje się niemożliwe. Są to czasami wojskowi, przywódcy rządu albo osoby duchowe, głęboko wierzące. Debora wydaje się taką osobą. Miała charyzmę, aby przekonać ludzi, że mogą podjąć nadzwyczajne ryzyko i odnieść sukces. Siła jej osobowości i mocna wiara w Boga, któremu ufała, umocniła Baraka. Debora przekazała mu wolę Bożą, ale mimo to uroczyste słowo Boga mu nie wystarczyło. Nie dowierzał. Postawił warunek – ma z nim iść Debora: „Jeżeli ty pójdziesz ze mną, pójdę, lecz jeśli ty nie pójdziesz ze mną, nie pójdę” (Sdz 4,8b). Obecność prorokini w miejscu walki zapewniła gwarancję prawdziwości oznajmionej mu misji oraz widocznej obecności i opieki Jahwe w chwili starcia z wrogiem.<sup>28</sup> Choć był mężczyzną i wodzem – bał się, a bał się, bo nie dowierzał Bogu. Decyzja Debory była natychmiastowa: „Pójdę więc z tobą – odpowiedziała mu – lecz chwała nie okryje drogi, po której pójdziesz, albowiem przez ręce kobiety Pan wyda Sisere” (Sdz 4,9). W tej zagadkowej odpowiedzi potwierdza się jeszcze raz profetyczna natura Debory. Nadchodzące wydarzenia udowadniają, że miała rację. Jej postawa nasuwa przypuszczenie, że była świadoma swego wybrania przez Boga i powołania, obdarowania mocą, mądrością i duchem Jahwe.<sup>29</sup> Była cieniem Pana, a zatem bezpośrednim zna-

<sup>28</sup> Por. U. S z w a r c, *Sylwetki niektórych postaci kobiecych w starotestamentalnej wspólnocie ludu Bożego*, ZN KUL 38 (1995) nr 1-2, s. 149-150.

<sup>29</sup> *Tamże*, s. 150.

kiem Jego bliskości i wsparcia.<sup>30</sup> Barak spodziewał się, że pojawienie się tak wybitnej osobistości wywrze na wojownikach silne wrażenie. Nie mylił się.

Wiadomo, że w okresie Izraela pre-monarchicznego nie było stałej armii i obrona zależała od odpowiedzi plemion, zebranych przez przywódcę, takiego jak Debora. Musiała cieszyć się wielkim poważaniem, skoro wojsko poszło za nią. Wiemy, że za jej czasów w Izraelu żył też inny prorok – Eaja, jednakże rola, jaką spełniał, była raczej drugorzędna.<sup>31</sup> Fakt ten podkreśla wysoką pozycję Debory. Wśród Semitów kobieta w życiu publicznym zajmowała raczej dość skromne miejsce na drugim planie. Niekiedy jednak wybijała się na czoło. Wpływ jej wówczas był o tyle większy, że należało to do rzadkości.<sup>32</sup> Stała na czele wojska i dała znak do ataku. Barak tylko wypełniał jej rozkazy. Zagrzewała swych rodaków do walki, napełniając jednocześnie otuchą, nadzieją i pewnością, że zobaczą zwycięstwo Jahwe: „Wstań, bo oto nadchodzi dzień, w którym Jahwe wyda w twoje ręce Sisereę. Czyż Jahwe nie kroczy przed tobą?” (Sdz 4,14). Wojsko, choć słabo uzbrojone, było pełne entuzjazmu.

Kananejczycy powinni łatwo wygrać bitwę, ale na skutek ogromnej ulewy 900 rydwanów, przeznaczonych do szybkiego manewrowania na mocnym gruncie, ugrzęzło w błocie. Tuż przed bitwą wezbrała woda w pobliżu Wadi Kiszon i zalała pole bitwy, tworząc grząskie błoto i dając w ten sposób Izraelitom przewagę nad rydwanami Jabina. Widać tu pewną ironię. Baal, główny bóg Kanaanu, był bogiem burzy i pogody, ale mimo to Kananejczycy przegrali bitwę z powodu burzy! Izraelici nie mogli uwierzyć w szczęście, jakie ich spotkało. Ich Bóg okazał się najwyraźniej większy, od boga Kananejczyków.

Scena biblijna przeciwstawia wspianiałym rydwanom kananejskim wiarę w Boga Izraelitów, którą podsyciała jeszcze obecność „matki Izraela”. Debora otrzymała ten zaszczytny tytuł jako ta, która ocaliła tożsamość Izraela i jego narodowe życie (Sdz 5,6-7). Gregorio Ruiz podkreśla w ten sposób wymiar macierzyński Debory.<sup>33</sup> Natchniona Debora napełniła odwagą tych, którym jej brakuje. Pełna świętego gniewu obudziła z letargu swój lud. Debora stała się prawdziwą

<sup>30</sup> Por. A. K a m i e ń s k a, *Twarze Księgi*, Warszawa 1982, s. 153.

<sup>31</sup> Por. D. i P. A l e x a n d e r, *Przewodnik po Biblii*, s. 308; także G. R i c c i o t t i, *Dzieje Izraela*, Warszawa 1956, s. 348.

<sup>32</sup> Por. D. i P. A l e x a n d e r, *Przewodnik po Biblii*, s. 310.

<sup>33</sup> Por. G. R u i z, *Kobieta w Piśmie Świętym*, *Communio* 6/1993, s. 12.

przywódczynią narodu wybranego, który pozostawił o niej wielkie wspomnienie.

### Pieśń Debory

Pieśń była Izraelitom bardzo bliska. W tekstach ST odnajdujemy wiele śladów świadczących o tym. Śpiewano przy wielu okazjach. Najogólniej pieśni dzieli się na świeckie<sup>34</sup> i religijne,<sup>35</sup> związane z kultem. Starotestamentalne pieśni izraelskie własną specyfikę i są

<sup>34</sup> Do pieśni świeckich zalicza się: zawierające negatywną ocenę ludzi zapominających o Bogu (Iz 22,13); pieśni szzydercze (Iz 23, 15n.; Jr 22, 14n.), w których chodziło głównie o ośmieszenie rzekomej mocy i potęgi przeciwnika. Prorocy nie tylko sztydzą, ale grożą, i to w imię Boga (Jr 37, 22-29; 47; Lb 21,27-30) i te wypowiedzi proroków nie mają już nic wspólnego z literaturą świecką Izraela. Przypuszcza się, że także pieśń Debory (Sdz 5, 28n.) zawiera ślady motywu „poematu szzyderczego”; pieśni pracy (Lb 21, 17n.); pieśń w artowńika (Iz 21, 11); pieśni miłosne (w skład Pnp wchodzi ich wiele. Przypuszczalnie niektóre z nich śpiewano podczas uroczystościach weselnych, jednak w Pnp nie mają one znaczenia świeckiego, ale religijne; przedstawiają stosunek Jahwe do swej oblubienicy – Izraela, podobnie jak Iz 5, 1-7); pieśni pogrzebowe, żałobne (lamentacje) – opiewano czyny i cnoty zmarłego, aby przez żywe słowo przypomnieć moc zmarłego mający ściągnąć błogosławieństwo dla potomnych jako przepowiednia do przyszłego upadku narodu (np. Am 5, 2; Jr 9, 15 nn.), lub o rysach sztyderczych, w celu uwydatnienia klęski wrogów i bezwzględna wyższość Boga (Iz 13, 4-21; Ez 27, 2 nn.; 28,11 nn.; 32, 2-15; 19, 2-4; Ha 2, 5 nn.); pieśni na cześć króla – w Babilonie, Asyrii i Egipcie wiązano je z koncepcjami religijnymi. Także w Izraelu wyrażano z różnych okazji cześć dla osoby króla, w którym była specjalna grupa śpiewaków i śpiewaczek (2 Sm 19,36; 23, 1). W Izraelu nie mogły mieć charakteru polityczno-świeckiego, bo właściwym królem Izraela był Jahwe, a królowie Izraela zawdzięczali Mu swą władzę (Ps 2; 110; 132; 18, 20 n.); pieśń wycięstwa – śpiewana na cześć wracających bohaterów walki przez chór dziewcząt i kobiet (Wj 15, 20 n.; Sdz 11, 34; I Sm 18, 6 n.). Niektóre z nich były bardzo krótkie (Wj 15, 21, I Sm 18, 7). ST zawiera też o fragmenty większych pieśni (np. Lb 21, Hn. i Joz 10, 12 nn.). Do tej grupy pieśni zalicza się często słynną pieśń Debory (Sdz 5), dzisiaj coraz bardziej wiązana przez uczonych z kultem. Rzekomo ujawnia ona rysy utworu liturgicznego. Pieśń ta wykazuje cechy rozwoju i uwarstwienia. Składają się nań takie rodzaje poezji, jak: hymn, pieśń sztydercza, pieśń chwały, przekleństwo i błogosławieństwo. Na podstawie tej pieśni snuje się także wnioski o ogólniejszym charakterze; pieśni poświęcone w o j n o m J a h w e (Lb 21, 14 wspomina o „księdze wojen Jahwe”, więc zbiór taki musiał istnieć).

<sup>35</sup> Należą do nich: hymny – wychwalające chwałę Bożą w wielu pieśniach ST. Izrael wielił Boga z powodu Jego wielkości, mocy, majestatu, dokonanych dzieł (Ps 19, 2-7; 96; 104; 148), lub uwidacznia łaskawość Boga, Jego miłosierdzie czy dobroć, których udziela narodowi wybranemu i pojedynczemu człowiekowi (np. Ps 8; 29; 67; 117 i in.). Śpiewane na cześć uosobionej Mądrości (w literaturze mądrościowej). Mądrość jest ściśle związana z Bogiem, więc uwielbienie to skierowane jest do Boga (np. Hi 28; Ps 119). Często spotyka się formuły, takie jak „Chwalcie Jahwe”, „Uwielbiajcie Jego imię” itp., wcielane też do hymnów. Do rodzaju hymnu zalicza się psalmy dziękczynne; pieśń na cześć objęcia tronu przez Jahwe (np. Ps 47; 93; 96-99), zbliżona do hymnu; pieśni wyrażające skargę, lamentację, błaganie (prawie jedna trzecia część psalmów); pieśni pielgrzymkowe, śpiewane pojedynczo lub zbiorowo podczas pielgrzymek do miejsc świętych (Wj 23, 17; 34, 23; Pwt 16,6), a później do świątyni jerozolimskiej (Iz 2, 3; Jr 31, 6).

różne od pieśni z innego obszaru kulturowego. Przechodzą od pieśni zbiorowych do indywidualnej – osobistej kontemplacji bliskości Boga. Czasy proroków, gdy pogłębiono teologię jahwistyczną, charakteryzuje oderwanie się od powiązań kulturowych, o czym zdecydowała przede wszystkim sytuacja historyczno-polityczna Izraela, niewola babilońska. Rozwinęły się nabożeństwa synagogałne, a po niewoli nie było już nigdy wyłączonego nawrotu do form kulturowych. Sytuacja sprzyjała rozwojowi pieśni religijnej.<sup>36</sup>

W Księdze Sędziów mamy dwa źródła opisujące te wydarzenia: pierwsze, to relacja w prozie (Sdz 4), zaś drugie, to starożytna pieśń, znana jako Pieśń Debory. Jest to jeden z najstarszych i najcenniejszych<sup>37</sup> zabytków twórczości dawnego Izraela i języka hebrajskiego. Ujawnia rysy utworu liturgicznego. Składają się na nią takie rodzaje poezji jak: hymn, pieśń szydercza, pieśń chwały, przekleństwo i błogosławieństwo.<sup>38</sup> W. F. Albright uważa, że można ją archeologicznie datować na ok. 1125 r. przed Chr.,<sup>39</sup> inni zaś podają, że spisanie jej nastąpiło niedługo po opisywanej bitwie.<sup>40</sup> Ma formę hymnu pochwalnego na cześć Bożej interwencji. Należy do niewielu tekstów poetyckich w tej księdze. Składa się ze 106. strof, spośród których połowa jest pod jakimś względem niejasna. Tylko 7 z 30 wersetów nie stanowi trudności pod względem gramatycznym lub leksykalnym (ww. 12,19,20, 24, 28, 30, 31).<sup>41</sup> To jeden z najbardziej niejasnych utworów poetyckich. Nieznane jest znaczenie wielu pojawiających się w niej słów, także konstrukcje gramatyczne wzbudzają wiele wątpliwości. Biblia zawiera tylko kilka tekstów napisanych przez kobiety. Oprócz Pieśni Debory są tylko cztery takie teksty, wśród nich modlitwa pochwalna Anny, Pieśń Miriam i Pieśń nad pieśniami.<sup>42</sup> Zostały one włączone do kanonu Pisma Świętego. Opinia publiczna od dawna nazywała ten piękny i długi poemat Pieśnią Debory. Ma on znaczenie także jako pieśń zwycięstwa. Istnieje stosunkowo wiele utworów literackich, w których opiewa się zwycięstwo Izraela, jednak tylko ta pieśń została przekazana w sposób obszerny i ujęta

<sup>36</sup> Por. H. L a n k a m m e r, *Stary Testament odczytany na nowo*, Lublin 1992, s. 84-91.

<sup>37</sup> M. O' C o n n o r, *Księga Sędziów*, s. 215.

<sup>38</sup> Por. H. L a n g k a m m e r, *Stary Testament odczytany na nowo*, s. 55-56.

<sup>39</sup> W. F. A l b r i g h t, *Archeologia Palestyny*, Warszawa 1964, s. 151.

<sup>40</sup> Por. C. L. M e y e r s, *Debora*, s. 107.

<sup>41</sup> M. O' C o n n o r, *Księga Sędziów*, s. 222-223.

<sup>42</sup> Por. J. E i s e n b e r g, *Kobieta w czasach Biblii*, s. 201.

w formę hymnu. Utwór taki zwykle śpiewały kobiety podczas obchodów zwycięstwa, przy wtórce muzyki i tańca witały tego rodzaju pieśniami wojowników powracających po zwycięstwie.

Rozpoczyna się ona wezwaniem do uwielbienia Boga, śpiewana jest z podziałem na role. Wiersz 5,1 przypisuje pieśń Deborze, która zaśpiewała w uniesieniu krótki hymn – jak Miriam po przejściu przez Morze Sítowia. Obie kobiety, Miriam i Debora, są określane mianem prorokini, także w związku z wykonywanym przez nie i kobiety, którym przewodziły, tańcem religijnym.<sup>43</sup> Nie wiadomo jednak, czy Debora sama wypowiada słowa pieśni (słowa wiersza zapewniają, że pieśń ta pochodzi od Debory, choć śpiewała ją ona wspólnie z Barakiem), czy też czyni to osoba, której pieśń przekazano. Pieśń jest przykładem jednego z najbardziej charakterystycznych zjawisk w Starym Testamencie, mianowicie związku profetyzmu z muzyką, śpiewem oraz ekstazą.

וַתָּשֶׁר דְּבוֹרָה וּבָרַק בֶּן-אֲבִינֵעָם בַּיּוֹם הַהוּא לְאֹמֶר: **Sdz 5,1**<sup>44</sup>

„Tego dnia Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach”:

5,3 שָׁמְעוּ מְלָכִים הָאָזִינוּ רֹזְנִים אֲנֹכִי לַיהוָה אֲנֹכִי אֲשִׁירָה אֲזַמֵּר לַיהוָה אֱלֹהֵי יִשְׂרָאֵל:

„Słuchajcie, królowie, nastawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela”.

Pieśń opowiada o bitwie, w której Jahwe Pan Zastępów pokonał nieprzyjaciela, sprowadzając ulewny deszcz. W centrum uwagi nie stoi zwycięski Izrael, ale „działa sprawiedliwości Jahwe” (w.11). Cała pieśń kończy złorzeczeniem zwróconym przeciw wszystkim nieprzyjaciolom oraz życzeniem błogosławieństwa dla tych, którzy miłują Jahwe. Pieśń łączy w sobie dwa wielkie tematy: Jahwe jako kosmicznego władcy oraz Izraela jako związku pokoleń. Technie z niej potężna siła, radość ze zwycięstwa i zatruty wroga. Przebijają z tej pieśni także poczucie świadomości narodowej oraz głęboka wia-

<sup>43</sup> Por. E. Dąbrowski (red.), *Podręczna encyklopedia biblijna*, Poznań-Warszawa-Lublin 1959, s. 267.

<sup>44</sup> Tekst hebrajski za: K. Elliger, W. Rudolph (red.), *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, Stuttgart 1997.



ra w Boga jako jedyne i prawdziwego przywódcy wojsk Izraela. Pieśń ta jednocześnie obnaża nieudolność mężczyzn. Jest wyrzutem wobec ich lęku, nieudolności oraz braku wiary. Debora i Jael opiewane są jako te, dzięki którym Bóg mógł zrealizować plan wobec swojego ludu.

### Jael jako przejaw myślenia teokratycznego

Nauka teologiczna Księgi Sędziów opiera się na idei Przymierza,<sup>45</sup> na podstawie którego Bóg Jahwe, tak często porzucany przez Izraela, zawsze przychodzi mu z pomocą. Wojny Jahwe prowadzone przez Izrael stanowią tylko pewien aspekt wojen prowadzonych przez Boga w historii ludzkiej. Bóg, który pragnie zrealizować własne plany wobec swego ludu, walczy z różnymi wrogami, którzy sprzeciwiają się Mu. Ze względów teologicznych lub uczuciowych koncepcja Boga walczącego w obronie Izraela jest nie do przyjęcia dla wielu współczesnych. Jednakże w starożytnym Bliskim Wschodzie zawierano umowy, na podstawie których władca, po zawarciu przymierza z jakimś ludem, miał obowiązek ochraniać go i bronić. Wojna była pod pewnymi względami czynem religijnym.<sup>46</sup> Także i w tym przypadku Bóg wkracza jako Pan ze swoją potęgą i dokonuje cudownego uwolnienia Izraela.<sup>47</sup> Mamy tu klasyczny opis teofanii: przybycie Jahwe towarzyszyły cudowne zjawiska (w. 5,4-5), poruszenie natury,<sup>48</sup> która także walczy po stronie Jahwe i Izraela.<sup>49</sup> „Z niebios staczano walkę, gwiazdy z swych orbit walczyły z Siserą” (w. 20). Walki prowadzone przez ludzi nigdy nie kończyłyby się zwycięsko, gdyby nie Jego siła. Ludzie walczą, ale zwycięstwo daje tylko Bóg. Jest to widoczne i oczywiste, tym bardziej że to przecież Kananejczycy byli lepiej uzbrojeni, a bronią Izraelitów była jedynie „zbawcza sprawiedliwość”. Bóg jednak nie chce dać Izraelowi tryumfu doczesnego. Jego działania zmierzają do tego, by na ziemi zapanowało królestwo sprawiedliwości.

<sup>45</sup> Por. E. Zawieszewski, *Pięcioksiąg i księgi historyczne*, s. 168.

<sup>46</sup> Por. W. Sanford Lasor, *Wojna*, w: M. Metzger, M. D. Coogan, *Słownik wiedzy biblijnej*, kol. 804.

<sup>47</sup> H. Cazelle, P. Grelot, *Wojna*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, kol. 1064.

<sup>48</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że ulewa o tej porze roku była czymś niezwykłym.

<sup>49</sup> Por. W.F. Albright, *Archeologia Palestyny*, s. 151.

Ważny jest też inny aspekt – walka Boga ze swym ludem, którym zawarł przymierze. Nadane przez Niego Prawo miało strzec wierności, ale Izrael nie wywiązuje się ze swego zadania. Bóg musi więc walczyć ze swoim narodem, tak jak i z wrogami pogańskimi. Odbywa nad nim sąd, sprowadzając najeźdźców, którzy są tak naprawdę sługami Boga. Napomina grzeszny naród, który płaci za swe niewierności, ponosząc klęski wojenne. Lud musi bowiem nauczyć się, że bez Bożej pomocy nie jest możliwe ani opanowanie, ani utrzymanie ziemi Kanaan, ponieważ to Jahwe dał Izraelowi tę ziemię w dziedzictwo.

Niewydolność w zakresie obrony przed zagrożeniem zewnętrznym zdarzała się, niestety, dość często. Nie było wówczas instancji politycznej, która by szybko i skutecznie organizowała obronę. Jak zauważył J. Warzecha, czynnikiem, który wzmacniał wolę współpracy w celu obrony przed agresorem była wiara.<sup>50</sup> Zwycięstwo nie jest zaśługą potęgi i siły. Przy realizacji swego planu zbawienia Bóg posługuje się słabymi i grzesznymi ludźmi, którzy narzędziami Bożymi stali się ze względu na wiarę ich i ludu.<sup>51</sup>

Takim narzędziem była Jael – żona Chebery, wywodzącego się z rodu Kenitów, której imię oznacza „wspinający się”, „koziorożec”, „antylopa”.<sup>52</sup> Zapisła się chlubnie na kartach Księgi Sędziów jako dzielna wojowniczką, chociaż nie brała bezpośredniego udziału w walce. Spotykamy się z jej postacią w opisie biblijnym, przedstawiającą ucieczkę wodza Kananejczyków po klęsce poniesionej w bitwie z Izraelitami (Sdz 4, 17-22).<sup>53</sup> Opis ten należy do gatunku sagi (od *sagen* – „mówić”, „opowiadać”), czyli ludowego, ustnie przekazywanego opowiadania o różnych epizodach z dziejów rodziny, rodu lub narodu. Uzbrojone hufce kananejskie zostały pokonane dzięki entuzjazmowi ludu Izraela, a sam Sisera uciekał w popłochu pieszo na północ, unikając w ten sposób zagłady. Ścigany przez Baraka zamierzał niewątpliwie schronić się w swym mieście Hasor<sup>54</sup>

<sup>50</sup> Por. J. Warzecha, *Dawny Izrael*, Warszawa 1995, s. 92.

<sup>51</sup> Zob. G. Ravasi, *Guida alla Bibbia*, Roma 1980, s. 219 oraz Hbr 11,32.

<sup>52</sup> Por. P. Bosak, *Kobiety w Biblii*, s. 89.

<sup>53</sup> T. Penar, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Pelplin 1984, s. 61.

<sup>54</sup> Prawdopodobnie dzisiejsze el-Haritij położone na południowo-wschodnich stokach Karmelu.

lub Haroszet-haggoim,<sup>55</sup> dlatego, omijając pole bitwy, skręcił na południe. Dotarłszy do Kades,<sup>56</sup> udał się w kierunku namiotu Chebery, który, po zawarciu odrębnego pokoju był z nim zaprzyjaźniony, o czym czytamy w księdze: „Ponieważ pomiędzy Jabinem, królem Chasor, a domem Chebera Kenity panował pokój” (4,17). Z uwagi w Sdz 4,7 wynika, że Cheber nie uchodził za Izraelitę, a więc Jael nie była Żydówką. Wywodził się z Kenitów, do których należał teść Mojżesza, był tym samym sprzymierzeńcem zwycięskich Izraelitów.

Po przegranej walce Sisera uciekł pieszo z pola bitwy w kierunku obozowiska Jael (Sdz 4,12-16). Zbiegły władca został przyjęty tylko na pozór uprzejmie przez małżonkę Chebera. Jael miała własny namiot, obok namiotu męża.<sup>57</sup> Godne uwagi jest to, że Sisera poszedł do namiotu Jael, a nie do namiotu jej męża. Starożytne prawo gościnności na Bliskim Wschodzie było bardzo surowe. Gość zaproszony do domu musiał być chroniony i otoczony opieką, nawet kosztem pozostałych domowników. Jednak tylko gospodarz domu mógł wypełnić ten gościnny rytuał. Jael zaoferowała pomoc w ucieczce przed wrogiem, ale nie rytuał gościnności. Ponieważ namiot kobiety uważany był za nietykalny, dlatego Sisera mógł czuć się w nim bezpieczny. Wyczerpany i palony pragnieniem zażądał napoju i schronienia u klanu, który niegdyś został przyjaźnie przyjęty przez Kananejczyków, osiadłych na tych ziemiach. Nie spodziewał się więc podstęp. Z opisu biblijnego dowiadujemy się, jak wielkim sprytem i przebiegłością wykazała się Jael, która, wychodząc naprzeciw Sisery, zaprosiła go, aby zatrzymał się u niej, zapewniając, że da mu schronienie: „Zatrzymaj się, panie, zatrzymaj się u mnie! Nie bój się niczego” (Sdz 4,18). Była skuteczna. Jej zachowanie nie wzbudziło żadnych podejrzeń w Siserze, więc skorzystał z zaproszenia, które w jego sytuacji było dobrą okazją do przeczekania i odpoczynku. Położył się więc w namiocie, a Jael okazała mu wielką życzliwość. Udając z troskanie, nakryła go kocem, a gdy spragniony poprosił ją o wodę, otworzyła bukłak z mlekiem i podała mu. Gdy ugasił pragnienie, ułożył się do snu. Miał poczucie bezpieczeństwa, gdyż Jael obiecała, że będzie czuwać u wejścia do namiotu, aby nikt go w nim nie znalazł. Zmę-

<sup>55</sup> Por. T. B r z e g o w y, *Księgi historyczne Starego Testamentu*, Tamów 1996, s. 82; D. i P. A l e x a n d e r, *Przewodnik po Biblii*, s. 312.

<sup>56</sup> W dolinie Ezdrelon, dzisiejsze Tell Abu Kudeis.

<sup>57</sup> W czasach wiołożeństwa zazwyczaj każda żona miała własny namiot. Gdy miała dzieci, mieszkaly z nią w tym namiocie.

czony Sisera „spął gęboko, wyczerpany do ostatka”. Nie spodziewał się, że z tego snu nigdy się nie obudzi i że stanie się to za sprawą jego „dobrodziejki”.

Niewiele dowiadujemy się o Jael z opisu biblijnego. Nie wiadomo też dokładnie, jakie były motywy tego, co zrobiła. Musiała działać szybko. Gdy Sisera pogrążony był w gębokim śnie, zbliżyła się cicho do niego i przebiła jego skroń palikiem (רֶמֶס *jetad* – oznacza „kołek”, „gwóźdź”, „palik”, „podpora”<sup>58</sup>): „Wzięła kołek od namiotu, ujęła młotek w rękę, podeszła po cichu do niego i wbiła kołek w jego skroń, tak że wszedł do ziemi. On zaś, pogrążony w gębokim śnie, drgnął tylko i umarł. A oto właśnie nadbiegł Barak, ścigając Sisere. Jael wyszła mu naprzeciw i rzekła: «Chodź, a pokażę ci męża, którego szukasz!» Wszedł więc do niej; a oto Sisera leżał martwy z kołkiem w skroni” (Sdz 4,21-23). Wobec człowieka, który był zdecydowanie silniejszy fizycznie od niej, Jael użyła sprytu i odwagi. Wzięła drewniany młot do stawiania namiotu i jeden z kołków, napinających linę namiotową, a następnie wbiła go gęboko w bok głowy Sisery.

Jael posłużyła się nie żadną kunsztowną bronią, lecz zwykłym młotkiem. Sisera nie obudził się więcej i „spanie z śmiercią połączył”. Tu, w namiocie kobiety, który uchodził za nietykalny, został podstępnie i okrutnie zamordowany. Głośnego dowódcę zabił nie żaden zahartowany w boju wojownik, lecz zwykła, prosta kobieta. Taka śmierć żołnierza uchodziła za szczególną hańbę (por. 9,54). Śmierć Sisery, a zwłaszcza sposób, w jaki nastąpiła, była przyczyną wielkiej radości Izraelitów. Historia nie podaje motywu zabicia Sisery przez Jael. Niezależnie od przyczyn, Izrael uczcił ją jako bohaterkę narodową, która wraz z Deborą uratowała ich od śmiertelnego wroga. Zachwyca też kolejna ironia: potężny Sisera nie wpadł w ręce Baraka, ale w ręce Jael. Istnieje niezwykle podobieństwo między historią Jael i historią chłopca Dawida, gdy zabił olbrzyma Goliata. Oboje byli słabi fizycznie i mniejsi od swych przeciwników, użyli niezwyklej broni i rozumu, a nie wypracowanych strategii wojskowych, wymagających krwawej rzezi swych wrogów. Dawid uderzył w głowę Goliata i Jael uderzyła w czaszkę Sisery. Uderzenie w głowę może symbolizować uderzenie w myślenie racjonalne, „ludzkie”, oparte na sile.

<sup>58</sup> P. B r i k s, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, PSB 12, Warszawa 2000.

Taki sposób myślenia, związany z pychą, butą, samozadowoleniem i egoizmem, przegrywa z myśleniem dziecka i kobiety, uważanych za osoby bez znaczenia. Większe światło na ten temat rzuci Jezus, mówiąc: „Jeśli nie stanienie się jak dzieci, nie osiągniecie Królestwa Bożego” (Mt 18,3) oraz w innym miejscu, gdy usłyszał słowa pod adresem swojej Matki: „Błogosławione łono, które cię nosiło i piersi, które ssałeś” (Łk 11,27-28), odpowiedział, że bardziej chodzi o to, by „słuchać Słowa Bożego i zachowywać je”, jak Maryja, która „zachowywała wszystkie te sprawy w sercu swoim” (Łk 2,19).

Słowo Boże tak konkluduje: „Tak to owego dnia upokorzył Bóg Jabina, króla kananejskiego, wobec synów Izraela” (Sdz 4,23). W ten sposób dwie kobiety – Debora i Jael – pokonały wroga Izraela. Księga Sędziów, która stanowi literacki i historiograficzny zapis doświadczeń granicznych Izraela, w czasie pełnym niebezpieczeństw i niepewności, obfituje w obrazy przedstawiające przełom nowej ery. Namiot, w którym mieszka Jael (Sdz 4,20), podobnie jak okno, przez które wychyla się matka Sisery (Sdz 5,28) oddzielają sferę domową prywatną od świata zewnętrznego, publicznego.<sup>59</sup> Usprawiedliwienia i odpłaty dokonuje tylko Jahwe.

### Pieśń

Perykopa Sdz 5,1-31 zawiera pieśń zwycięską Debory i Baraka. Pieśń nie jest zwarta. Akcenty, które położono na błogosławieństwo i przekleństwo, wskazują, że jedynym z tematów pieśni jest sama mowa Debory. Jest wezwana do zaintonowania swej pieśni (w.12) na temat zwycięstwa Jahwe (w. 11).

Zwróćmy szczególną uwagę na przytoczone poniżej fragmenty:

5,7 הָדְלוּ פְּרוּזוֹן בְּיִשְׂרָאֵל הָדְלוּ עַד שְׁקִמְתִּי דְבוּרָה שְׁקִמְתִּי אִם בְּיִשְׂרָאֵל:  
5,12 עוֹרֵי דְבוּרָה עוֹרֵי דְבָרִי-שִׁיר קוֹם בְּרַק וְשִׁבְהָ שְׁבִיד בְּרֶאֱבִינָעִם:

„5,7. Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu 12. Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojmać tych jeńców, synu Abinoama”.

<sup>59</sup> Por. M. O'CONNOR, *Księga Sędziów*, s. 213.

5,24 תְּבַרְךְ מְנַשִּׁים יְעַל אִשֶּׁת חֶבֶר הַקִּינִי מְנַשִּׁים בְּאֵהָל חֶבֶרָךְ:

5,25 5,25 בָּמִים שָׁאֵל הַלֵּב נִתְּנָה בְּסִפְּלֵי אֲדִירִים הַקְּרִיבָה הַמָּאָה:

5,26 5,26 יָדָהּ לִי־תָר תִּשְׁלַחנָהּ וַיְמִינָהּ לְהִלָּמוֹת עַמִּלִּים וְהִלְמָה סִסְרָא מִחֶקֶה

רָאשׁוּ וּמַחֲצָה וְהִלְפָה רַקְתּוֹ:

5,27 5,27 בֵּין רִגְלֶיהָ כָּרַע נָפֵל שָׁכַב בֵּין רִגְלֶיהָ כָּרַע נָפֵל בְּאֶשֶׁר כָּרַע שָׁם נָפֵל שְׂדוֹד:

„24. Niech Jaël będzie błogosławiona wśród kobiet, żona Chebe-  
ra Kenity, wśród kobiet żyjących w namiotach niech będzie błogosła-  
wiona. 25. Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu odświętnym  
podała mu mleko. 26. Lewą ręką sięgnęła po palik, prawą – po cięż-  
ki młot. Uderzyła Sisere, zmiażdżyła mu głowę, skroń mu przebi-  
ła, przekłuła. 27. U nóg się zwałił, upadł zabity. U nóg jej się zwałił  
i upadł: tam gdzie się zwałił, tam upadł martwy”.

Jaël jest w pieśni wychwalana za to, że stanęła po stronie Jahwe  
i Izraela, chociaż nie była Izraelitką. Uniemożliwia Izraelowi chlubie-  
nie się i otrzymuje błogosławieństwo (w. 24). Obok błogosławieństwa  
w tekście jest też przekleństwo. Mieszkańcy Meroz nie wykorzystali  
sytuacji, by przystąpić do walki, za co zostali przeklinani w 5,23  
i w tej sytuacji postać Jaël jest tym bardziej wychwalana. Wykorzy-  
stała swój spryt, by zdobyć zaufanie Sisery, okazując mu szczegól-  
ną życzliwość, po czym zabiła go w sposób, który we współczesnym  
czytelniku nierzadko wzbudza odrazę. Jednakże zrobiła to za pomo-  
cą narzędzi codziennego użytku, tego, co miała pod ręką, żyjąc w na-  
miocie. Krytycy zwracają uwagę na rozbieżność opisów mówiących  
o śmierci Sisery w Sdz 4 i 5 w fragmencie pieśni sławiącej Jaël:  
„Niech Jaël będzie błogosławiona wśród kobiet” (Sdz 5,24nn.). Si-  
sera spał w momencie, kiedy zadała mu śmiertelny cios, a tu dowia-  
dujemy się, „że upadł do jej nóg”. Chodzi tu zapewne o konwulsyjne  
ruchy w momencie konania, a nie o upadek z pozycji stojącej.

Wojna ta była wojną świętą Izraela, przeciwko wrogom Pana. Jed-  
nakże trudno się oprzeć refleksji, jak bardzo niekobiecą jest sprawą,  
choć kobiety w niej zwyciężały. Jedna matka zabija, druga wyje  
z rozpacz. W. Chrostowski zwraca uwagę na to, że w opowiadaniach  
Księgi Sędziów zawarte są elementy folklorystyczne, pochodzące  
„z ludzkiej pamięci, często wzbogaconej wyobraźnią”.<sup>60</sup> Czytając  
je, nie powinniśmy sądzić, że należałoby naśladować bohaterów,

<sup>60</sup> Por. W. Chrostowski, *Biblijny Izrael – dzieje i religia*, Gniezno 1998, s.11-12.

o których mówią. Powinniśmy umieć wyciągnąć odpowiednie wnioski, postawić pozytywną ocenę wierności i potępić niewierność jej bohaterów wobec Boga. Dla wodza nie było haniebniejszej śmierci, niż zginąć z ręki kobiety. W ten sposób Bóg upokarza pychę wroga Izraela. Wraz ze śmiercią Sisery zakończyła się supremacja króla kanańskiego Jabina, a z nią dwudziestoletni okres niedoli i zwycięski, trwający czterdzieści lat pokój.

Pieśń Debory, choć obfituje w męskie akcenty wojownicze, pozostawia wiele miejsca także sprawom ducha i wiary. Opisane są w niej: wszechświat, niebiosa, gwiazdy i ziemia, które kierowane przez Jahwe, również są zaangażowane w ratowanie ludu izraelskiego. Podczas gdy Debora opromieniona jest chwałą prorokini i dowódcy, Jael przedstawiona jest jako chytra i okrutna wykonawczyni wyroku. Nie tylko zwabia Sisere do namiotu, ale jeszcze daje mu mleko, choć ten żąda tylko wody. Układa go do snu, jak dobra matka, po to, by nigdy się już z tego snu nie obudził. Z rozmysłem wybiera miejsce uderzenia na jego czaszce i choć drży jej ręka, gdy przykłada palik, przebija skroń bezbronnego, uwiedzionego wodza. Autor księgi wyraźnie zaznacza, że Jael nie była nawet Izraelitką, lecz żoną Kenity Chebera. Cała wielkość groźnego i osławionego w wojnach Sisery została podporządkowana słabości kobiety i rozsypała się tak, jak jego wojska po klęsce.<sup>61</sup>

\*\*\*

Spośród czterech postaci, które w Starym Testamencie stały się motywem pieśni Izraela, trzy to bohaterki wojny. Fakt ten nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę, że Izrael toczył nieustanne wojny, szarpany przez okoliczne ludy albo przez imperialistyczne potęgi państwowe. Ani na chwilę nie cichnął szcęk mieczy, dlatego też Izraelici pozdrawiali się, życząc sobie na co dzień pokoju, słowami: *Szalom alechem*.

Mamy więc postacie dwóch kobiet, które nie stoją w pierwszej linii frontu. Debora, prorokini i sędzia, objęła przywództwo i doprowadziła do pokonania wrogów gdy mężczyźni stchórzyli i upadli na duchu (por. Sdz 4,4-10). Jael, w celu ratowania narodu zabiła Sisere, wodza króla Kanaanu, Jabina (por. Sdz 4,17-22). Autorzy ksiąg nie tylko dostrzegali wszystkie cnoty kobiece, ale też niezwykle je ceni-

<sup>61</sup> Por. A. Kamińska, *Twarze Księgi*, s. 153.

li.<sup>62</sup> Przedstawili je jako kobiety odważne, mężne, posłuszne Bogu, otwarte na Jego głos i Jego prowadzenie. Słabe w swej kobiecości, delikatne i wrażliwe, a jednocześnie przebiegłe i zdolne do dokonania krwawych czynów dla dobra wiary i narodu. To nie one mają sławę wodzów, zwycięzców. To nie one podejmują decyzje i działania, a jednak to nimi posługuje się Bóg w realizacji swoich planów. Do wybitnych kobiet odgrywających rolę w życiu publicznym, mających udział w walkach politycznych i w wojnie zalicza się trzy, jako godne wspomnienia: Deborę i Jael oraz Judytę.<sup>63</sup>

Iwona ZIELONKA

---

<sup>62</sup> Z. Ż y w i c a, *Biblijny fenomen „Bożego obrazu” kobiety w androcentrycznej historii Izraela*, *Collectanea Theologica* 74(2004) nr 2, s. 125.

<sup>63</sup> A. K a m i e ń s k a, *Twarze Księgi*, s. 152.